

Wyzwólcie w sobie chęć zachowania tożsamości,
ochrony regionalnych wartości.
Sami zadbajcie o wasze dziedzictwo kulturalne.
Pielęgnujcie swą odrębność lokalną.
Jest to najbliższy nam świat, w którym żyjemy na co dzień.

Jan Paweł II Wielki

DEKLARACJA PROGRAMOWA REGIONALISTÓW POLSKICH 2006

Uczestnicy VIII Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury, który odbył się w dniach 26–28 czerwca 2006 w Warszawie, przyjmują niniejszą Deklarację Programową, jako podstawę ideową działania Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej.

I.

OD ŹRÓDEŁ – DO TERAŹNIEJSZOŚCI. Już ponad 200 lat istnieje i służy Polsce zorganizowany ruch regionalistyczny. Towarzyszy mu głębokie zakorzenienie w tradycjach obywatelskich, patriotycznych i społecznikowskich. Wyrasta on z dziejów rodzącej się tożsamości narodowej i lokalnej, której wyraz nadały elity społeczne i ideotwórcze. Wiele polskich osobistości o uznanym autorytecie i prestiżu poprzez swe pisma i działania praktyczne przyczyniło się, by regionalizm stał się ideą powszechnie uznawaną i ideologią równie nośną, co patriotyzm.

W poczet ojców-założycieli, prekursorów, inspiratorów polskiego regionalizmu i twórców jego założeń intelektualnych wpisują się postacie wielkiego umysłu i serca:

ks. Stanisław Staszic	Stanisław Witkiewicz
Joachim Lelewel	Jan St. Bystróż
Julian Ursyn Niemcewicz	Ludwik Krzywicki
Wincenty Pol	Jan Karłowicz
Edward hr. Raczyński	Kazimierz Nitsch
Bronisław Chlebowski	Franciszek Bujak
Oskar Kolberg	Eugeniusz Romer
Zygmunt Gloger	Wacław Nałkowski
Aleksander Świętochowski	Aleksander Janowski
Władysław St. Reymont	

Wśród wielu innych szczególne miejsca na tej zaszczytnej liście autorów założeń myślowych i zrębów regionalizmu w Polsce trzeba z wdzięcznością i najwyższym szacunkiem przyznać trzem jego wybitnym luminarzom – Stefanowi Żeromskiemu, Władysławowi Orkanowi i Aleksandrowi Patkowskiemu. Zawdzięczamy im sformułowanie zasad i programów, rozgłoszenie idei i zadań nowoczesnego ruchu regionalnego w Polsce XX wieku, wprowadzenie ich do doktryny państwowej odrodzonej II Rzeczypospolitej.

Rzeczywistymi twórcami mozaiki instytucji i stowarzyszeń regionalnych i kulturalnych w całym kraju były jednak rzesze miłośników i patriotów swych stron ojczystych, miast, i miejscowości. O tych ludziach mówi się, nie bez powodu, że byli oni „sołą ziemi”. Idea regionalizmu ma swe źródła w tysiącletnim przymierzu człowieka z krajobrazem i ziemią, jej historią, religią, klimatem i kolorytem, z losem społeczności rodaków ją zamieszkujących.

Ten wielonurtowy i wielopokoleniowy ruch społeczny, hołdujący po kolei – ideom krajowości, ziemskości, tutejszości, rodzimości, regionalności i polskości – spełnił w toku XIX i XX wieku swą doniosłą misję. Wypełnił też wielki, obywatelski obowiązek społeczny, narodowy i państwowotwórczy. Wpoił on w świadomość zbiorową i ustanowił w życiu publicznym, wzorce zakorzenienia w tradycji, szacunku i miłości Polaków do własnego miejsca na ziemi. Upowszechnił pojęcie „tożsamości miejsca”, wołę samookreślenia i oparte na nich więzi regionalne, ponadlokalne. Ożywił ducha patriotyzmu tyleż lokalnego, co i narodowego. Afirmował postawę troski obywatelskiej i bezinteresownej społecznej ofiarności.

Kilka kolejnych generacji regionalistów polskich sprawiło, że te postawy przetrwały i, że dziś stały się standardem myślenia i działania w ustroju samorządnej III Rzeczypospolitej.

II.

STAN DZISIEJSZY. Gdy spogląda się wstecz, na zawartość międzywojennych programów regionalizmu, pisanych w latach 20-tych ubiegłego wieku przez Orkana i Patkowskiego – nasuwa się nieodparte przeświadczenie, że niemal wszystkie ich ówczesne postulaty i plany – punkt po punkcie – zostały spełnione. Obecnie – tak, jak oni postulowali – tysiące towarzystw, zrzeszeń i organizacji istniejących w kraju wypełniły swym działaniem przestrzeń społeczną małych ojczyzn lokalnych. Figuruje ich w rejestrze około 2.300, lecz doświadczenie i badania mówią, że poza statystyką działa nieformalnie co najmniej drugie tyle. Jest to właściwa, choć szacunkowa miara rozległości ruchu w jego aktualnym stadium rozwoju. Daje to wyraz i stanowi wskaźnik, jak upowszechniła się potrzeba nadania zorganizowanych form aspiracjom i ambicjom na poziomie podstawowych wspólnot sąsiedzkich i terytorialnych.

W sposób imponujący dzięki tym stowarzyszeniom i działaczom przeobraził się stan kultury w kraju. Wyszedł on od poziomu prowincjonalizmu kulturowego, tak wiernie oddanego przed stu laty przez Dygasińskiego, Reymonta, Żeromskiego, czy Dąbrowską – a obecnie awansował do wymiarów kultury regionalnej o standardzie ogólnokrajowym i dorównuje wzorcom europejskim. Ten ruch stał się współcześnie podstawą i fundamentem kultury narodowej w jej pluralistycznym i zdecentralizowanym kształcie.

III.

DOŚWIADCZENIA OKRESU „TRANSFORMACJI”. Z danych faktycznych przytaczanych w sprawozdaniach i statystykach wynika, że dorobek regionalizmu skumulowany w okresie jego odrodzenia i rozbudowy po roku 1989, urasta do rozmiarów pojemnego rezerwuaru inicjatywy, poważnego potencjału społecznego i kapitału kulturowego. Podłożem społecznym tego procesu jest szczególnie fenomen współczesnej Polski – rozkwit lokalizmu, jego okazały awans i przyrost społecznej energii wyzwolonej po latach przez powrót do demokracji i reformę ustroju samorządowego w początku lat 90.

Suma dorobku i doświadczenia tysięcy stowarzyszeń lokalnych i regionalnych, wyrosłych na obszarze polskiej prowincji, jest jednakże jakością niedoszacowaną i niedocenioną. Istnieją one i działają w warunkach dyspersji, rozproszenia terytorialnego, niekiedy izolacji, przy niedostatkach koordynacji i komunikacji, a ponadto w warunkach umyślnego braku nagłośnienia – z małymi wyjątkami – w głuchoj ciszy i pustce medialnej. Nie można przejść do porządku nad faktem, że ten ruch bywa lekkomyślnie lub rozmyślnie, lecz konsekwentnie odsuwany na margines opinii i życia publicznego, w przeciwieństwie do upartyjnionej polityki.

Ruch regionalny pozbawiony wsparcia, trwa i działa w warunkach chronicznego ubóstwa środków a jednak, mimo dotkliwego niedofinansowania z funduszy publicznych, prowadzi swą owocną działalność.

Nie chodzi jednak bynajmniej o same pieniądze ! Działacze lokalni, najczęściej nadaremnie, oczekują odruchu partnerstwa, nie mówiąc o satysfakcji swych niemałych zasług ze strony instytucji samorządu i państwa.

Wysocze niepokojące są tendencje ustawodawcze i decyzje Rządu. Zostały one dotkliwie odczute i źle przyjęte w środowisku regionalistów w ciągu ostatnich kadencji. Obcinanie funduszy i piętrzenie przeszkód prawno-administracyjnych było niestety stałą praktyką.

Z obawą pytamy o szanse zachowania, nie mówiąc o rozwoju, wypracowanego z trudem dorobku – gdyby wspomniane niefortunne tendencje miały nie ustąpić miejsca nowej polityce władz, godnej IV Rzeczypospolitej .

Trwonienie bądź tłumienie energii społecznej regionalistów jest jaskrawym marnotrawstwem kapitału społecznego niezbędnego Rzeczypospolitej samorządowej i obywatelskiej. Podmiotowości stowarzyszeń regionalnych wyraźnie szkodzi polityka paternalistyczna, zbędna kontrola i obezwładniające ingerencje urzędowe, sądowe lub fiskalne. Ruch nasz nie wyrazi zgody, ani nie da przyzwolenia na narzucane mu z góry warunki istnienia, klientelizm, lub na programy działania nadzorowane z ministerstw. Naruszałoby to status i etos regionalizmu, jego tradycję i godność jako odpowiedzialnego ruchu obywatelskiego, zaangażowanego w budowę wspólnego dobra na zasadach przez nasz ruch wypracowanych i wyznawanych. Mówi o tym *Karta Regionalizmu Polskiego* uchwalona przez V Kongres Regionalistów we Wrocławiu, w 1994 roku.

Wręcz przeciwnie – oczekujemy konstruktywnego, przyjaznego i partnerskiego stanowiska wobec naszego ruchu i naszej pracy – ze strony najwyższych władz Państwa Polskiego : Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałków Senatu i Sejmu RP , Premiera i jego Kancelarii, kierowników resortów, a także marszałków województw samorządowych, wojewodów, starostów i burmistrzów miast, spośród których wielu jest pasjonatami regionów i liderami swych małych ojczyzn.

Ze swej strony deklarujemy, że ruch regionalny zainwestuje swój potencjał twórczy, inwencję, inicjatywę i energię społeczną w działania integracyjne, edukacyjne i kulturotwórcze w duchu „patriotyzmu jutra” ; zaangażuje się w ugruntowanie samorządności, partycypacji i demokracji terytorialnej; dołoży starań, by kształtowały się więzi i identyfikacja wspólnot lokalnych z krajem ojczystym i jego małymi ojczyznami; będzie chronił i rozmnażał tradycje miejscowe z całą ich różnorodnością i swoistością kultur regionalnych, a jednocześnie kultywował dziedzictwo narodowe; potwierdzi swym działaniem, że polska racja stanu, interes narodowy i suwerenność państwa pozostaną nadrzędnymi racjami regionalizmu polskiego.

Gdy przychodzi nam sumować – w szerszych i nadrzędnych kategoriach dokonania i rolę społeczną regionalizmu u kresu „transformacji ustrojowej”, w III Rzeczypospolitej – konstatujemy, że fala globalizmu, ideologii neo-liberalnej, wraz z hasłami konsumeryzmu, lawiną kosmopolitycznej tandety kulturowej i medialnej, nawałnicą postmodernistycznych wzorów i schematów obyczajowych „poprawności politycznej”, które wtargnęły do Polski poprzez media w latach 90-tych – nie weszły tu na „puste miejsce”.

Doświadczenia ruchu regionalnego i jego sojuszników w Polsce w latach III RP wskazują na ideę regionalizmu jako realną alternatywę i przeciwwagę globalizmu i jego rzekomej dominacji. Polski model i polska tradycja regionalizmu predystynują ten ruch do roli jednej z osłon społecznych przed nieroztropną i pochopną propagandą „dostosowania”, „doganiania Europy” na jej ślepych lub błędnych ścieżkach. Jest on jedną z sił zapobiegających wciąganiu nas do „Europy biurokratów, manipulatorów i księgowych”, „Europy regionów” i euro-regionów, kreowanej w miejsce Europy Ojczyzn. My – Europie, a Europa nam, mamy sobie nawzajem do zaoferowania wiele pozytywnych doświadczeń i rzetelnych wartości.

IV.

MODEL POLSKIEGO REGIONALIZMU XXI STULECIA. Polska jako wspólna Ojczyzna, samorządna Rzeczpospolita niezbędnie potrzebuje w nadchodzących czasach rozwiniętego programu regionalnego, wielu młodych regionalistów i idei nowoczesnej regionalności. Także Polska jako uczestnik i podmiot europejskiej wspólnoty Narodów i Ojczyzn, dziś pełnoprawny członek Uni Europejskiej – nie może obejść się bez wyrazistej struktury regionalnej i bez narodowego modelu tożsamości regionalnej.

Polski model ideowy i wzorzec regionalizmu, ukształtowany przez dziesięciolecia dążeń i doświadczeń, jest zbudowany na czytelnych cechach dystynktywnych i charakterystycznych dla tego ruchu przymiotach:

- narodowych i patriotycznych motywacjach ideowych;
- jedności narodowej, unitarności politycznej i integralności terytorialnej Rzeczypospolitej;
- postawie obywatelskiej służby i pracy na rzecz dobra wspólnego;
- więzi z tradycją kultury chrześcijańskiej z jej hierarchią wartości;
- kulturalizmie – roli kulturotwórczej i współtworzeniu kolorytu kulturowego regionów i wspólnot lokalnych;
- terytorializmie – inaczej realnych i emocjonalnych związkach z ziemią rodzinną, mozaiką krajobrazów małych ojczyzn;
- pluralizmie i tolerancji – różnorodności podmiotów i form zrzeszania się, programów i różnorodności zadań;
- czynnym i autonomicznym udziale w życiu publicznym i politycznym tak w wymiarze lokalnym, co i ogólnokrajowym.

Te cechy modelowe i wzorcowe nie tylko budują zewnętrzny *image* polskiego regionalizmu. Zobowiązują one do uznania tego ruchu, z jego ukształtowanym obliczem ideowym, jako partnera polityki regionalnej państwa oraz niezawodnego partnera i otulinę samorządu.

V

HORYZONTY PROGRAMOWE. Z tą samą postawą, etosem i motywacją ideową, co regionaliści poprzednich pokoleń, musimy w nadchodzącym rozdziale historii, w który wkroczyła Polska, przystąpić do planowania i realizacji nowych, bardziej zaawansowanych i jakościowo odmiennych celów. Rezultatem tej pracy będzie stworzenie kultury regionalnej nowej generacji, właściwej dla cywilizacji epoki, adekwatnej do potrzeb i przemian kraju w jednoczącej się Europie XXI stulecia.

W zasięgu wzroku i ręki, doświadczenia i wyobraźni pojawia się szeroki repertuar nowych zadań, form i środków działania.

Na szczeblu reprezentacji krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych:

- powołanie do życia ośrodka integracji i inspiracji oraz koordynacji i łączności między podmiotami ruchu w całym kraju, w postaci Instytutu Regionalizmu we własnej siedzibie; ogólnopolskiego kwartalnika/miesięcznika; internetowego systemu komunikacji i banku danych o stowarzyszeniach, działaniach i wydarzeniach regionalnych; uruchomienie serii wydawniczej i wydanie encyklopedii regionalizmu; ustanowienie krajowej nagrody za działalność na rzecz regionalizmu i regionów; nawiązanie systemu kontaktów i umów o współdziałaniu z pokrewnymi wobec regionalizmu organizacjami krajowymi i sieciami ponadnarodowymi działającymi w Polsce oraz za granicą;
- wobec władz naczelnych państwa głównymi kierunkami działania powinny się stać zagadnienia ustawodawstwa dotyczącego samorządu i organizacji obywatelskich; edukacja regionalna w systemie nauki, oświaty i wychowania; współkształtowanie polityki i strategii rozwoju regionalnego kraju oraz struktury terytorialno-administracyjnej i jej nowelizacja; polityka kulturalna państwa wobec regionalnych i lokalnych instytucji, inicjatyw i środowisk kulturotwórczych.

Na szczeblu stowarzyszeń i organizacji regionalnych i lokalnych działających na poziomie środowiskowym:

- włączenie się do systemu samorządów terytorialnych w roli aktywnego podmiotu władzy, eksperta, reprezentanta interesu wspólnot lokalnych i samorządowych; podjęcie zadań współzrządzenia i współgospodarzenia przez tworzenie i monitorowanie prawa lokalnego, kształtowanie planów zagospodarowania przestrzennego, autorstwo miejscowych strategii zrównoważonego rozwoju; podejmowanie zadań zleconych i zadań pożytku publicznego; podejmowanie działalności gospodarczej dla zapewnienia dochodów własnych; pozyskiwanie funduszy z grantów, konkursów na projekty i z innych źródeł wsparcia finansowego; inicjowanie nowych, pomysłowych akcji i projektów z dziedziny integracji społecznej i budowania więzi lokalnych, regionalnych świąt i imprez kulturalnych, turystycznych, festiwali, targów, działań ekologicznych, agroturystyki, „wsi tematycznych”, identyfikacja i rejestracja „produktów regionalnych”, tworzenie autorskich szkół i placówek edukacyjnych, oznaczanie obszarów krajobrazu chronionego, rezerwatów i pomników przyrody, społeczna ochrona zabytków, ich rewitalizacja i adaptacja na cele społeczne; w sumie – wywieranie realnego wpływu na zmianę oblicza i losu wspólnot samorządowych i ich terenu jako środowiska bytu;

- zarówno władze krajowe ruchu regionalnego, jego struktury regionalne i poszczególne stowarzyszenia muszą odnaleźć partnerów współpracy i sojuszników wśród pokrewnych organizacji regionalistów w Europie; integracje w otwartej przestrzeni międzynarodowej i dialog z „podmiotami bliźniaczymi” trzeba rozpocząć od bezpośrednich sąsiadów Polski w Europie środkowej, Skandynawii, na Bałkanach, a także w Europie zachodniej.

VI.

O WŁASNE MIEJSCE W EUROPIE OJCZYZN. Dobre sąsiedztwo, współpraca, integracja w wymiarze całej wspólnoty europejskiej stały się współcześnie narodowym programem i wyzwaniem. Ruch regionalny poczuwa się do obowiązku, aby je podjąć i wypełnić.

Ramy działania narzuca nam własny model ideowy i projekt programowy oraz tradycja regionalizmu polskiego. Musimy zdawać sobie sprawę z konfrontacji i kolizji jego założeń z tym, co głosi się w Unii Europejskiej jako „regionalizm” i „polityka regionalna” np. w porozumieniach z Maastricht (1985) i Amsterdamu (1997) oraz w projekcie odrzuconego traktatu konstytucyjnego (2005). Wobec tej sprzeczności nie przyjmujemy strategii „kompromisu”, lecz musimy sporządzić precyzyjny „protokół rozbieżności”, służący określeniu i utwierdzeniu własnego stanowiska.

Obca jest nam polityka Komitetu Regionów UE i jej koncepcja Europy regionów, „euro-regionów granicznych” i transgranicznych rozumianych jako jednostki zarządzania administracyjno-budżetowego – „local government” – wyłączonych z terytoriów i gestii rządów narodowych.

My pragniemy – zjednoczonej na gruncie wspólnych wartości – Europy jako koalicji Narodów i Ojczyzn, suwerennych państw z historycznie utrwaloną strukturą regionów. Podobnie jak Europa jest mozaiką narodów, Polska jest całością złożoną ze swych regionów, subregionów, ziem, dzielnic historycznych, które solidarnie i ofiarnie wywalczyły przez wieki swą drogę do niepodległej wspólnej Ojczyzny. Polska kultura narodowa jest z racji swej 1000-letniej tradycji jedną z pełnoprawnych i suwerennych kultur europejskich.

Jako Europejczycy, Polacy i regionaliści, a także patrioci swych małych ojczyzn pragniemy rozkwitu kultur regionalnych i lokalnych, a także kultury w regionach, lecz w ramach narodu, państwa i kultury polskiej – a nie poza nimi.

Będziemy we własnym kraju kształtować praktykę, a w Europie głosić i propagować dążność do partnerstwa, wymiany i otwartych kontaktów lecz z pozycji gospodarza własnego terytorium, dziedzictwa cywilizacji i rodzimej kultury, w pełni praw do samostanowienia o jej tożsamości. Broniąc własnego miejsca w Europie i znaczenia Polski na jej mapie, bronimy jednocześnie prawa do zachowania, a nie – zacierania różnic i odrębności kultur narodowych i tożsamości regionalnych w zgodzie z dawną europejską zasadą – „jedności w różnorodności”.